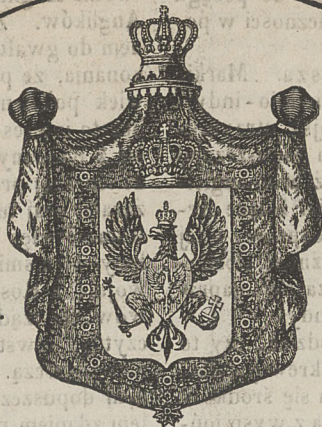


GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:

czwórcrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERTY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

OBWIESZCZENIE.

Kr. landrat szubińskiego powiatu Lawrentz, rozporządzeniem p. ministra spraw wewnętrznych z d. 8 Lipca r. b., na mocy §. 61. najwyżej potwierdzonego statutu nowego ziemstwa kredytowego dla prowincji poznańskiej, zamianowany tymczasowym dyrektorem tego ziemstwa, objął tu powierzone sobie urządowanie. Podając to do wiadomości publicznej, wzywam wszystkich niżej, którzy mają zamiar podać oświadczenia przystępu do nowego towarzystwa kredytowego lub inne poczynić wnioski co do tego instytutu, aby się odtąd ze swymi podaniami udawali do tymczasowego dyrektora landrata Lawrentza, którego lokal urządowania urządzonym jest w tutejszym gmachu re-jencyjnym. — Poznań, d. 29. Lipca 1857.

Naczelnny prezes prowincji poznańskiej.

Paryż, 2. Sierpnia. — Dzisiejszy Monitor zamieszcza program uroczystości napoleońskiej, która się odbędzie na dniu 15. b. m.

— Dekretem cesarskim mianowany został w miejsce Vernesa, Andouillet podgubernatorem banku.

Wiedeń, 2. Sierpnia. — Według wiadomości tu odebranych z Konstantynopola d. 31. p. m., zmiana nastąpiła ministerstwa tureckiego. Mustafa basza z Krety został zamianowany wielkim wezyrem, Reszyd basza prezesem tanzimatu, Ali basza ministrem spraw zagran. i Ali Galib ministrem miłosier-nych instytutów; prezes rady państwa i Kapudan basza pozostali na swych posadach.

Berlin, 2. Sierpnia. — Najj. Pan raczył nadać byłemu komisarzowi ekonomicznemu Meyring w Delbrück, order orła czerwonego 4. kl., a zamianować nadinspektora podatkowego asesora rej. Tüllf w Salzwedel, radcą re-jencyjnym.

Berlin, 1. Sierpnia. — Najj. cesarzowa matka rosyjska, J. ces. w. książę Michał rosyjski i Jęj w. księżniczka Cecylia badeńska wyjechali na Szczecin i Swinemünde do Petersburga.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 29. Lipca. — Na oryginalne własną JCKMc ręką napisano: *Ma być według tego.*

W Carskiem Siele, dnia 4. Czerwca 1857.

Ustawa cesarsko-królewskiej warszawskiej medyko-chirurgicznej akademii.

Rozdział I. Postanowienia ogólne.

§. 1. Warszawska medyko-chirurgiczna akademii, jest wyższym zakładem naukowym, przeznaczonym dla kształcenia młodzieży poświęcającej się zawodowi lekarskiemu lub farmaceutycznemu.

§. 2. Akademii ta pozostaje pod szczególną opieką JCKMc, i mianuje się cesarsko-królewską.

§. 3. Warszawska medyko-chirurgiczna akademii wchodzi w skład okręgu naukowego warszawskiego i na zasadzie ukazu najwyższego z dnia 2 Grudnia 1839 r. o organizację tego okręgu, zostaje pod wspólnym nadzorem namiestnika w Królestwie i ministra oświecenia narodowego, w zarządzie tego ministerstwa i kuratora okręgu naukowego warszawskiego.

§. 4. Bezpośrednim zwierzchnikiem akademii jest prezydent.

§. 5. Warszawska medyko-chirurgiczna akademii nadaje się prawo przyznawać, na zasadzie złożonych egzaminów, następujące stopnie naukowe i kwalifikacje służbowo lekarskie:

A. Lekarskie. 1) Naukowo praktyczne: a. lekarza; b. doktora medycyny; c. doktora medycyny i chirurgii.

2) Naukowo służbowe: a. lekarza powiatu; b. lekarza miejskiego; c. akuszerza miejskiego i akuszerza członka urzędu lekarskiego; d. inspektora urzędu lekarskiego.

3) Specjalne praktyczne: a. dentysty; b. akuszerki.

B. Farmaceutyczne. a. pomocnika aptekarskiego; b. prowizora; c. magistra farmacji (aptekarska).

§. 6. Ci, którzy w warszawskiej medyko-chirurgicznej akademii otrzymają stopnie naukowe, mają prawo do wykonywania w nich wolnej praktyki, tak w Królestwie Polskim jako i w cesarstwie, i używają wszelkich prerogatyw, przywiązanych do tychże stopni w cesarstwie i Królestwie. O osobach, którym z akademii wydane będą dyplomy i świadectwa, upoważniające do praktyki lekarskiej, akademii obowiązana będzie przysyłać ministerstwu spraw wewnętrznych periodyczne wykazy, dla zamieszczania tychże osób w liście lekarzy mających prawo praktykowania w cesarstwie.

§. 7. Akademii w celu postępowania za rozwojem nauk lekarskich, jako

i pomocniczych, i przyczyniania się do ich wydoskonalenia, może dla współudziału w pracach naukowych przybierać członków honorowych i korespondentów. Członkowie ci i korespondenci zatwierdzani być winni w tych stopniach przez ministra oświecenia narodowego, po zniesieniu się jego z namiestnikiem w Królestwie.

§. 8. Akademii ma własną swą cenzurę pism i tłumaczeń, wydawanych przez nią samą lub rzeczywistych jej członków, w przedmiotach dotyczących nauki lekarskiej, tudzież rozpraw i spostrzeżeń (*observatio*) przedstawianych w celu uzyskania stopni naukowych. W cenzurze tej biorą udział profesorowie, każdy w swoim obrebie; stosować ona się winna do przepisów obowiązujących w Królestwie ustawy o cenzurze. Przyjęte przez cenzurę akademii pisma lub tłumaczenia, po poświadczeniu o tem i podpisaniu przez sekretarza naukowego, mogą być drukowane we wszystkich drukarniach bez wyjątku.

§. 9. Akademii służy prawo bez żadnej przeszkody i bez opłaty cła sprowadzać z zagranicy wszelkie książki i różnego rodzaju przedmioty odnoszące się do wykładania w akademii nauk. Pod względem sprowadzanych przez akademie książek i innych przedmiotów zachowywane być mają prawidła przepisane w Ustawie celnej dla Królestwa Polskiego, co do rzeczy przywożonych dla zakładów naukowych, władz i osób używających szczególnych prerogatyw.

§. 10. Akademii wolna jest tak w cesarstwie, jako i w Królestwie od opłaty portory za wszelkie w jej interesach ekspedycje i przesyłki, które mają być przyjmowane i ekspedowane przez władze pocztowe, podług takich zasad jak wszelkie rządowe.

§. 11. Akademii ma wielką i małą pieczęć z herbem Królestwa Polskiego, podług najwyższego zatwierdzenia, pierwszą (dla dyplomów) z napisem łacińskim. drugą rosyjskim i polskim: »Pieczęć Cesarsko-Królewskiej warszawskiej medyko chirurgicznej akademii.

Rozdział II. O składzie i zarządzie akademii.

Art. 12. Warszawską akademii medyko-chirurgiczną składać będą:

1) Prezydent; 2) akademicy i profesorowie zwyczajni; 3) profesorowie nadzwyczajni i adjunkci; 4) prosektorowie i preparatorowie; 5) inspektor i podinspektorowie; 6) sekretarz zarządu i urzędnicy kancelaryi; 7) studenci.

§. 13. Kierunek akademii pod względem naukowym powierza się konferencji, stanowiącej wyższą akademicką władzę; zawiadywanie zaś interesami gospodarczymi i bezpośredni nadzór nad dobrym jej porządkiem wewnętrznym, porucza się zarządowi akademii.

§. 14. Konferencją akademii składają, pod przewodnictwem prezydenta, akademicy i profesorowie zwyczajni, jako rzeczywisci członkowie akademii.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Francya.

Paryż, 30. Lipca. — »Monitor« potwierdza wiadomość o przybyciu cesarza do Paryża z Plombieres i o wybornym zdrowiu jego.

— Obóz pod Chalons będzie wedle obrachunku ministra wojny przynajmniej 4 miliony fr. kosztował.

— Emil Pereire zarabia ogromnie, ale też nie szczędzi, gdzie chodzi o pokazanie wspaniałości we względzie dobra pospolitego. Ofiarował radzie gminnej w Arcachon pod Bordeaux 300,000 fr. na założenie parku na przestrzeni 200 hektarów, ale za to zażądał ustąpienia ze strony miasta 400 hektarów ziemi, które równie uprawi. Warunki te przyjęła z radością gmina.

— »Journal de Ville franche« donosi: wypadek żniw od pół wieku nie był tak obfity jak w tym roku; nawet wino wybornie się obrodziło na górach.

— Rząd francuski ma zamiar sprawę multańską na serio się zająć. Pan Thouvenel otrzymał rozkaz telegrafem dzisiaj, aby w połączeniu z innymi posłami mocarstw przychylnych unii, żądał od porty unieważnienia wyborów dokonanych na dniu 19. b. m., a gdyby się okazało, że książę Vogorides bez polecenia tak działał, jak się okazuje, aby go oddalono z urządowania.

— Lord Stratfort wyjeżdża z Konstantynopola do Londynu za urlopem. Są to ferye, które poczytują tu za ustąpienie w kwestyi unii księstw nad-dunajskich.

— U Edmunda Ollivier nowo wybranego deputowanego opozycji demokratycznej odbyło się zgromadzenie adwokatów, celem wybrania pana Picard do rady adwokatów i obrony nieobecnego dawniejszego swego kolegi Ledru Rollina, na przypadek jego oskarżenia o należenie do sprysiężenia na życie cesarza.

— Oznajmiono dziś oskarżonym o zamach na życie cesarza Tibaldiemu, Grillemu i Bartolottemu, że uchwaliła izba oskarżająca ich stawienie przed sąd przysięgłych sekwańskich. Natychmiast prezes sądu przysięgłych przesłuchał tych trzech oskarżonych, którzy oświadczyli, iż po zniesieniu się ze swymi adwokatami, nie chcą wybierać obrońców, poczem im ex officio przydał trzech adwokatów.

Anglia.

Londyn, 28. Lipca. — Cesarz Francuzów został zaproszony przez radę gminną manchestroską, do tego miasta, gdy będzie w Anglii. Cesarz odpowiedział, że nie przyjemniejszego nie byłoby dla niego, jak temu zaproszeniu zażość uczynić.

— Przeszło 9000 osób oglądało wczora wystawione modele do posagu Wellingtona w Westminster Hall. Wystawa otwartą jest dla publiczności w poniedziałek, wtorek, piątek i sobotę.

— Posiedzenie parlamentu 27. Lipca. Izba wyższa. Markiz Clanricarde wniósł o korespondencyje dyrektorów kompanii wschodnio-indyjskiej z biurem kontroli i jenerał gubernatorem, co do liczby wojsk utrzymywanych w Indjach od dnia 1. Kwietnia 1856. Sądził, że wielkich dopuszczono się błędów, ale mimo to obawiać się nie należy buntów, ponieważ broń angielska to zmoże i ocali honor angielski. Na wniosek ten odpowiedział książę Argyll, iż żałować przychodzi, że przedwczesne rozpoczynają się rozprawy o tej sprawie. Może zaręczyć izbę, że ministerstwo umie ocenić ważność stosunków. Wszystkiego doloży starania, aby niepowodzenia dotychczasowe naprawić i odwrócić takie wielkie nieszczęście, jakimby było utrata Indyi.

— Izba niższa. Sir de Lacy Evans: chciałbym się dowiedzieć, czy to prawda, że mieszkańcy wysp jońskich oświadczyli, iż są gotowi krew przelać, aby zrzucić jarzmo angielski z siebie. Jeżeli tak, pyta się, jakich się środków rząd chwycił. Labouchere: nie odebrałem żadnego zawiadomienia z wysp jońskich, ale posiadam wiele listów prywatnych z tego kraju. W ostatnim czasie zgromadzenie prawodawcze jońskie uchwaliło kilka rezolucyj nieprzyjacielskich naszym stosunkom do tego kraju. Jest we zwyczaju, że przy takich wypadkach natychmiast gubernator odracza posiedzenia. Zgromadzenie na tej sesji nie uchwaliło nic podobnego i dla tego nie zostało odroczone. Niespokojność, o której mowa, wydarzyła się przy przedłożeniu petycji pana Montgomery przez J. Pakingtona. Petycja zajmowała się pytaniem, czyli nie byłoby rzeczą stosowną, aby mieszkaniowiec jeden z wysp jońskich zasiadał w parlamencie angielskim. Nie wiem do czego doszło z tego powodu. Na interpelację sir J. Pakingtona odpowiada lord Palmerston: rząd nie odebrał żadnej depeszy telegraficznej o wypadkach w Indjach i nie wie, co się tam dzieje po dojściu ostatnich wiadomości. Disraeli: zwracam uwagę izby na położenie rzeczy w Indjach i żądam przedłożenia następujących aktów: 1) depeszy zmarłego jenerała majora Ansona z Marca 1856 do jenerała gubernatora, co do wojska bengalskiego, którą napisał zmarły jenerał sir C. Napier do zmarłego księcia Wellingtona. Żądam przedłożenia tych dokumentów, aby izba poznała prawdziwe przyczyny powstania indyjskiego, bo ważność położenia jest jasna. Chodzi o dowiedzenie się, czyli powstanie indyjskie jest wojskowym powstaniem, czyli też narodowym. Jeżeli jest buntiem wojskowym, natenczas izba ma prawo dowiedzieć się, czyli bunt był umówiony lub nie, bo do tego stosować trzeba rozporządzenia. Potrzeba wiedzieć izbie, jakim sposobem ma wesprzeć rząd. Utrzymują, że niechęć w wojsku bengalskiem nie powstała z chęci pomsty za pewne nadużycia, ale z powszechnego niezadowolenia. Dowiódł, iż rząd w Indjach postępowaniem swoim obraził wszystkie niemal klasy mieszkańców w tym kraju. Już od niejakiego czasu nagromadziło się dosyć palnych materjałów i tylko potrzeba było do nich iskry, aby wybuchły płomienie. Odwołuję się pod tym względem na sprawozdanie jenerała gubernatora lorda Dalhousie, w którym szeroko się rozwodził o wojsku europejskiem, a o indyjskiem czyli krajowem ani słowa, tak że zdawało się, iż mało w niem potrzeba ulepszeń zaprowadzić. W ostatnim czasie wielkie zmiany zasłyły w rządzie indyjskim. Przed laty dziesięć nasz rząd w Indjach okazywał uszanowanie przed narodowościami. Wiele rozprawialiśmy o naszych podbojach w Indjach i o potrzebie nowych zdobyczy. Zdobyliśmy Indye w ten sam sposób, jak zdobył Wilhelm Oranii Anglią. Powołani zostaliśmy na pomoc przed ludność jęczącą pod jarzmem tyranii i wkroczyliśmy do kraju, celem obrony tamże religii i własności mieszkańców. Oto polityka, której jeszcze przed laty 10 trzymało się. Indye uważały nas za obrońców własności i religii i w tem była moc nasza. Odtąd zasada polityki naszej zmieniła się i staraliśmy się każdą narodowość w Indjach niszczyć. Prawa, systematy, obyczaje, zwyczaje, organizacją polityczną, charakter własności i religii ludu zmieniono, albo przynajmniej starano się zmienić. Podam powody, które Indyan w sędzie o Europejskich zmieniły. Naprzód zniesienie przemocą wszelkiej powagi krajowców, potem naruszanie stosunków majątkowych przez nas, a po trzecie, mieszanie się nasze do religii ludu. Sądzę, że wszystkie główne powody rozstroju publicznego pod te trzy kategorie błędów podciągnąć możemy. Jest 60,000,000 Indyan, którym należało pozostawić ich władców, jeżeli dopełniali traktatów z nimi zawartych. Od r. 1848 Anglia przemocą burzyła powagę krajowych książąt i to poczytać należy głównie za powód do obecnych buntów. Podstawą utrzymania władzy w Indjach było adoptowanie następców tronu. Od r. 1848 Anglia zaprowadziła nowy systemat polityki, zniósła prawo adopcyi i zabierała ziemie książąt umierających bez sukcesorów. Chciano oczywiście tym sposobem dochody z Indyi powiększyć. Radsza Sattarz wedle zwyczaju i wiary krajowej wybrał sobie następcę przez adopcyę. Jenerał gubernator nie zważał na adopcyę i wcielił ziemie Radszy do państwa wschodnioindyjskiego. W kilka lat potem Radsza z Nagpur (Berar) panujący nad 5 milionami dusz, umarł bezdziedzicznie. Anglicy zabrali jego wielkie i bogate państwo, jego klejnoty, a nawet klejnoty jego żony prywatne i wcielili Nagpur do Indyi. Było zwyczajem, że rząd indyjski dzieciom i familii książąt indyjskich pensye wypłacał, za zabrane im majątki. Nabobowi z Arcot przyrzeczono wypłacać pensyę na 4 generacye. Nowy system ograniczył to na jedno dożywocie. Była to konfiskata nowego rodzaju. Lud widzi swoich panujących upośledzonych, gdy jednemu z nich płaci towarzystwo wschodnioindyjskie ledną sumę 150 fszt. Takim sposobem oburzono na siebie liczną i potężną klasę w Indjach. Drugim powodem do powstania byli misjonarze angielscy, nie dla tego że Hindusowie niechcieli słuchać misjonarzy, bo lubią badania teologiczne, ale dla tego, że obawiali się misjonarstwa użytego przez rząd w celach politycznych. Skoro podejrzewali ich o znoszenie się z rządem, już było dosyć do znienawidzenia ich sobie podobnie jak rządowi. Takim sposobem czyniono napaść na religię Indyan. Po cichu zaprowadzono po szkołach indyjskich biblię, nie utrzymywano utraty majątku w skutek zmiany religii i pozwalano pójść zamaż owdowiałym Indyanom. Pogwał-

ceniem było to zwyczajów i przepisów religii Indyan. Kiedy w Kalkucie utworzyło się towarzystwo do rozszerzania ewangelii, natychmiast Indyanie utworzyli przeciwne towarzystwo do obrony religii krajowej. Wcielenie Andu nastąpiło w skutek pogwałcenia traktatu. Panujący nad owym krajem, był wiernym sprzymierzeńcem angielskim i jego wojsko i jego słonie walczyły po stronie Anglików. Teraz uwięziono go z ministrami za jego przywiązanie do Anglików. Zarzuca mi, iż źle w kraju tego się działo, ale to nie jest powodem do gwałtu. Od tego czasu tak książęta jak lud indyjski doszedł do przekonania, że podobne postępowanie i gdzieindziej będzie wprowadzone, jakkolwiek pokolenia te indyjskie są różne i różne wyznają religie. Spólny ich przeto interes do siebie napędzał. Wielka część wojska bengalskiego składała się z poddanych króla Andu. Wracający sipoisowie do Andu przekonali się, że ich kraj przeszedł pod panowanie angielskie, które podatkami i innemi ciężarami kraj ten obarczało. Prawa i przywileje zniesiono w tym kraju. Powstanie więc obecne jest wypadkiem sprzysiężenia od dawna ułożonego, byłoby więc śmiesznością przypuszczać, iż rząd o niem niewiedział. Czemuż po wojnie z Rosyą, nie zniesiono nadużyć? Jeżeli rząd niewiedział o niczem, wówczas rząd w Indjach podobnie jak w Anglii nie wart. Ponieważ poczytuje powstanie za narodowe, więc wojskowe środki na przytłumienie jego niewystarczają. A jeżeli ten tylko zachodzi bunt w wojsku, to i pod tym względem dopuszcza się rząd błędu wysyłając zbyt mało posiłków do Indyi. Mojem zdaniem potrzeba powołać milicję pod chorągwie i utworzyć z niej silną rezerwę w Anglii. Należy oświadczyć Indyanom, czyli dojdą wiadomości o zwycięstwie lub klęsce, że odtąd stosunki między nimi a panującą królową Wiktoryą będą przyjaźniejsze. Tym końcem należy wysłać komisję do Indyi dla zbadania tamecznych błędów popełnionych i do wydania odezwy, iż królowa angielska nie pochwala łamania traktatów, nadwężania własności i kaze szanować prawa, zwyczaje i obyczaje, a przedewszystkiem religię Indyan. Prezes biura indyjskiego p. Vernon Smith oświadcza, że mowa powyższa tylko złe skutki wyrzucić może. P. Disraeli utrzymuje że powstanie jest narodowe, a książęta indyjscy nienawidzą panowania angielskiego. Przeciw temu przemawiają wypadki. Dopiero teraz poczną skarżyć się książęta, kiedy się dowiedzą o mowie Disraeliego. Być może że lord Dalhousie za daleko się posunął zabierając kraje w przypadkach bezdzietnych, ale nie jest dowiedzionem, że adopcyja jest zasadniczą w systemacie Indyan. Przyznać należy, że szczególniej obrażało Indyan namawianie ich na chrześcijańską religię. Rząd dalekim jest od zwałania winy na lorda Canninga i jego propozycye będą niezwłocznie uwzględnione. Reorganizacyja wojska indyjskiego trzeba przedsięwziąć, a tymczasem czynności rządu nieutrudniać, skoro się ma zaufanie do niego. Lord J. Russel zabiera głos, uważa mowę Disraeliego za niewczesną, broni lorda Dalhousie, który może popełnił pojedyncze błędy, ale w ogóle wielki rozum pokazał. Żąda aby izba podała adres do królowej przyrzekając wspierać rząd jej wszelkimi środkami do przytłumienia powstania indyjskiego. Wniosek ten poparli Baring i Wangles, poczem wniosek Disraeliego uchylono, a przyjęto wniosek lorda J. Russla.

Włochy.

Gazeta Kolońska donosi z Rzymu z listu prywatnego pisanego 13. b. m. Policya tutejsza czyni co może, by się wywieść, ażeby ostatnie sprzysiężenie włoskie nie miało w Rzymie rozgałęzienia. Dotychczas nie takiego nie wykryto, co by ten domysł usprawiedliwiał. Pogłoska jednak krąży, że wielu wychodźców rzymskich, między którymi De Andreis i Pianciani mieli udział w wyprawie do zatoki Policastro. Wczoraj grzebano ciało jenerała Farina ministra wojny z wielką wystawnością. Obchód ten o mało nie stał się powodem najsmutniejszych następstw skutkiem szczególnego zdarzenia. Kiedy pogrzeb szedł przez Corso, usłyszano naraz przeraźliwy gwizd. Lud wziął to za hasło wybuchu powstania i wszyscy poczęli uciekać. Zamieszanie powstało nie do opisania. Powygnięto okna sklepów, wiele osób zostało zginionych w tłoku przewróconych i podeptanych. Batalion szwajcarski, który maszerował przodem i uwierzył, że to znak do powstania, sposobił się do napadu. Na szczęście dowódca dragonów papieskich zrozumiał prawdziwą przyczynę zamieszania i nakazał muzyce grać marsza, przez co umysły nieco się uspokoiły i porządek jako tako przywrócono. Wojsko francuskie konsygnowane na ten dzień w koszarach, nie było reprezentowane na pogrzebie.

— Najświeższe wiadomości doszły przez Marsylię z Neapolu z dnia 16. b. m. mówią, że powstańcy, którzy wpadli w ręce wojsk królewskich, nie będą sądzeni przez sąd wojenny, ale przez trybunał w Salerno, albowiem część jeńców z pod Ponza zmuszoną była pogrózkami do brania udziału w powstaniu i do wzięcia za broń; gdyż z rozkazu przywódcy powstańców Pisacone, kilku ludzi, którzy się temu oparli zostało rozstrzelanych na miejscu. Między jeńcami znajduje się drugi przywódca powstańców bar. Nicotora, niegdyś urzędnik, później powstaniec w r. 1848 i od tego czasu wychodziec. Prócz tego w krajach neapolitańskich rozrzucają ciągle odezwy podburzające. Według listów z Turynu nadeszłych do Brukseli, sąd prowincjonalny w Salerno przeznaczony sędzić sprawców powstania, zamieniony został na specjalny sąd, a taki wedle praw karnych neapolitańskich, wyrokuje w pierwszej i ostatniej instancji. Dnia 9. b. m. aresztowano w Neapolu adwokatów Catapani i Sastioti, gdyż nazwiska ich wzmiankowane były w jednym z listów przy trupie Pisaconego znalezionych. Lubo w liście tym była podobno o tem mowa, że obaj wzmiankowani adwokaci byłiby przeciwni tej wyprawie, zwłaszcza, że takowa odbywa się pod chorągwią republikancką, przeciw policyi neapolitańskiej widzi w obu tych adwokatach ludzi niebezpiecznych. Aresztowanie ich tem większe wzbudziło podziwienie, iż zdanie Sastiotiego podziela cała partya liberalna, która jednogłośnie potępia zamach Mazziniego, i żaden z tych liberalów nie chciał mieć nic wspólnego z Mazzinim. Z Palermo donoszą 8., że król dekretem swoim datowanym z d. 13. z. m. karę śmierci orzeczoną przez sąd wojenny w Palermo na 6ciu politycznych przestępców, zamienił na 18 lat kary na galery.

— Według doniesienia Gaz. di Venezia, kardynał Viale Prela, obecnie arcybiskup bonoński, zmuszony jest z powodu stanu zdrowia swego, opuścić Bononię i przenieść się do Rzymu, gdzie łagodniejszy panuje klimat. Wiadomość ta, a raczej pobudka wyjazdu kardynała do Rzymu, bardzo jest wątpliwą. Kardynał długie lata mieszkał w Wiedniu, gdzie przecież daleko zimniej niż w Bolonii i najlepszym cieszył się zdrowiem. Zkądżeby tak nagle, a do

tego wśród gorącego lata, klimat Bononii mógł mu się zdawać zbyt ostry. Zkądinąd mniemają, że pobyt kardynała w Rzymie ma polityczne znaczenie.

Ameryka.

W dniu 4. Lipca wybuchło według doniesień Kuryera Stanów Zjednoczonych w Nowym-Yorku zamieszanie uliczne, które nie miało początkowo barwy politycznej. Była to poprostu walka dwóch przeciwnych sobie stronnictw, złożonych z wyrzutków społeczeństwa, z których jedno daje sobie nazwę «Dead Rabbits» (zdechłe króliki), drugie «Bowery boys» (chłopcy Bowera). Ponieważ w skutku uznania przez sąd apelacyjny w Albany nowego prawa policyjnego za konstytucyjne, dawni urzędnicy ustąpili miejsca nowym, rzeczone stronnictwa uważały chwilę tę za stosowną do otwarcia wszelkich szluz dawno żywności nienawiści obopólnej. O godzinie 2ej z rana «Dead Rabbits» złożeni z bandy 18to lub 20toletnich hultajów z rzemiosła, uderzyli na dom Bowera. Utarczka była żywa, lecz policja wkrótce stawiała jej tamę. «Dead Rabbits» cofnęli się w nieporządku, zaczepiając po drodze spokojną młodzież, z której niejaki Jerzy Wilson miał przy tej sposobności czaszkę zgruchotaną. Było to atoli dopiero wstępem. O godzinie 4tej z południa walka zawrzała na nowo i rozszerzyła się na kilka ulic. Oddział policji złożony z 25 ludzi, odparty został gradem cegieł i strzałami z pistoletów. W tej chwili scena ta przeszła granice burdy brukowej, rzucono barykady w dwóch ulicach i nastryszono tyle rozmaitych sprzętów dla zatamowania przebiegu, iż je szturmem zdobywać trzeba było.

Nadciągnięcie 50 policyantów i wmięszanie się obywateli dozwoliło wyparować burzycieli z pozycyi, którzy rozbiegli się na dachy, miotać poczęli różnego rodzaju pociski. Druga rezerwa policyjna z 50 ludzi złożona miała być wysłana na teatr zająć, gdy generał Sanford dał rozkaz 3 pułkom milicyi, kazawszy im wydać ostre naboje aby były gotowe na pierwszy znak do pochodu. Zanim jednak przystąpić miano do użycia siły zbrojnej, urzędnicy policyi ostatnie próbowali środków. Odrzuciwszy wszelkie oznaki swego urzędowania, zdołali jako deputowani szeryfowie znaleźć wstęp do obydwóch obozów i częścią groźbą, częścią namową przywrócić spokojność z niebezpieczeństwem nawet własnego życia. Opanowawszy wreszcie wszystkie pozycje rozproszyła policja walczących, rozwaliła barykady i pozbiierała zabitych i rannych, których znaczna była liczba. Zaburzenie trwało 4 godziny, a w przeciągu tego czasu ogień trwał bez ustanku jak na polu bitwy. Liczą 10 zabitych, pomiędzy którymi oficera policyi Jenkins. Co do rannych szpital nie mógł ich pomieścić, a liczbę ich podawano na 150. Sama policja miała ich przeszło 30, lecz po większej części bez niebezpieczeństwa. Rozdrażnienie nie zostało uśmierzone i dla tego milicya stoi pod bronią w pogotowiu do zajęcia dzielnic za najmniejszym pozorem demonstracji. W tym punkcie rokosz nie miał politycznego koloru, lecz nie tak rzecz się miała w 7ym okręgu, gdzie także o godzinie 4tej wszczęły się rozruchy. Policja zawiadomiona, że tłumy wrzawliwe skupiają się na rogu ulicy Jackson, natychmiast pospieszyła na miejsce, lecz znalazłszy tam 500 do 600 burzycieli, wydających okrzyki na cześć burmistrza Wood; na czele których stał p. Letts, były kapitan policyi municypalnej, cofnęła się pod gradem kamieni i cegieł z powodu nieodpowiednej siły w róg ulicy Grand Street. Tam zmieniła front i stawiała się odpornie ścigającym ją bandom. Powiodło jej się w końcu odeprzeć rokoszan, lecz po zaciętej walce i mając 3ch ludzi śmiertelnie rannych.

Dnia następnego w niedzielę, przez cały ranek dzielnica będąca teatrem rozruchów była alarmowana. Około godziny 3ej z południa ogień ze strzelb i pistoletów rozpoczął się na całej linii. Wywołany on został rzuceniem cegły na starca, który spokojnie ulicę przechodził. Na tę zaczepkę odpowiedzieli Bowery boys ogniem i utarczka rozpoczęła się na nowo. Bandyci zajęli stanowisko w domach i na dachach. Policja uzbrojona jedynie w laski, musiała się cofnąć, nie chcąc się nadaremnie narażać na ogień morderczy. Milicya otrzymała rozkaz wyruszenia i zajęła ulice, w chwili gdy to piszemy. Trudno jest odgadnąć co się obecnie dzieje. Policja i milicyjne oddziały zagroziły drogę do teatru rozruchów. Strzały odzywają się pojedynczo, działanie ogólne zdaje się być ukończonem. W biurze centralnej policyi nie więcej nie wiedzą o przebiegu wypadków, liczą tylko na to, że spokojność przed nocą zostanie zabezpieczoną.

O godzinie 1ej z rana. Obecność milicyi wywarła skutek. Rokosz przytłumiony, chociaż jest mniemanie, że znowu gotów jest podnieść głowę, gdyby siła zbrojna przestała go trzymać w karchach. Milicya zajmuje ciągle swoje stanowiska.

Kronika miejscowa.

Poznań, 3. Sierpnia. — Na podwójny obchód jubileuszowy 6wiekowego zaprowadzenia bractwa strzeleckiego w Poznaniu i na uczczenie pamięci zgasłego króla Jmci Fryderyka Wilhelma III., bractwo strzeleckie poznańskie zaprosiło tu bractwa z innych miast pruskich. Dziś więc na placu przed teatrem zgromadziły się liczne zastępy bractw z prowincyi poznańskiej, jako też z miast przyległych prowincyi, między którymi odznaczało się wrocławskie. Na czele stała muzyka z doboszami, następnie cztery szeregi reprezentujące w starożytnych przebraniach dawne cechy niemieckie i Polaków w kontuszach około swoich chorągwi, za nimi szły hufce strzelców z różnych miast oddziałami, dowódcy suto w złocistych bramowaniach u mundurów, ze złotymi szlifami, na koniach, za nimi chorągwie przed każdymi oddziałami z nowymi chorągiewkami. Tak sprawione szeregi ruszyły przez główne ulice przy odgłosie muzyki, na przodzie szły zaproszone bractwa strzeleckie z innych miast, a za nimi szedł na czele bractwa strzelców poznańskich pan naczelny prezes prowincyi Puttkammer, dyrektor policyi p. Baerensprung, tymczasowy dyrektor ziemstwa kredytowego pan Lawrenz, burmistrz miasta pan Guderian i wielu innych obywateli poznańskich. Szeregi szły głównymi ulicami do Rynku na Chwaliszewo, z kądem zwrótem na tamę zbliżali się do Miasteczka, gdzie na ich przybycie wystawiono 2 bramy triumfalne, jedną tuż przy rzecie, dla przybywających przewozem od rzeki, drugą dla przychodniów łądem obok Tiwoli. Druga brama szczególnie odznacza się budową kształtną z gotykami wieżami, ozdobiona herbami państwa, miasta i bractwa strzeleckiego, tudzież chorągiewkami pruskimi i prowincyalnymi. Sam budynek bractwa strzeleckiego czyli Strzelnica, wystawiony z drzewa z powodu bliskości wałów fortecznych, przedstawia w rozmiarach

nie zbyt obszernych pewne architektoniczne piękności. W środku szczególnie odznacza się sala pięknymi malowidłami odpowiedniami przeznaczeniu, z boku ku ogrodowi jest chór dla muzyki, z pięknymi wschodami z obu boków z marmurowymi przedśionkami w samym budynku. Ściany zdobią obrazy królów panujących, dawnych i nowych, królów strzeleckich, prócz tego zwierciadła, a z pułapu zwiesza się pyszny pajak do oświetlenia sali. W obszernym ogrodzie odbywają się różne zabawy, z boku zabezpieczona strzelnica, w której strzelać będą o nagrody. Pogoda najpiękniejsza sprzyja tej uroczystości.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie d. 3. Sierpnia 1857.

Zyto (wępel po 25 szefli), po cenach niższych dosyć dobry ma odbył, na Wrzesień Październik 43 $\frac{3}{4}$ — $\frac{1}{2}$ — $\frac{1}{4}$ — $\frac{1}{12}$ pl., na Październik Listopad 43 $\frac{3}{4}$ pl., na Grudzień Styczeń 42 $\frac{1}{2}$ pl., na wiosnę 45 list., 44 $\frac{1}{2}$ pien.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa), mały obrót i dla tego cena nieco zniżyła się, na miejscu bez beczki 26 — $\frac{1}{2}$, z beczką na bieżący miesiąc 25 $\frac{3}{4}$ — $\frac{1}{2}$ pl. i pien., na Wrzesień Październik 24 $\frac{1}{2}$ pl., na Listopad Grudzień 22 $\frac{1}{2}$ pl.

Wiadomości handlowe.

Gdańsk, 1. Sierpnia. — W upłynionym tygodniu mieliśmy stałą najpiękniejszą pogodę. Żniwa żytnie są na dokończeniu a zbiór i co do obfitości i co do gatunku nie do życzenia niepozostawia. Lecz że jarzyny i pasze zaledwo połowę plonu obiecują, żyto więc na karm inwentarza w wielkiej części się zużyje, a ogólna jest opinia, że przynajmniej w naszej prowincyi cena tego artykułu na obecnej wysokości stopie się utrzyma. Zbiór pszenicy jeszcze nie rozpoczęty. Kartofle w zachodnich Prusach i Poznańskim bardzo piękne tudzież wybornego smaku.

W ciągu tygodnia przebyło Toruń pszenicy szefli 900, żyta 120. Belek dębowych 6723, sosnowych 23,173, bali łaszt 453. Drzewa na beczki 72 łaszt.

Woda w Toruniu spadła z 1" 11" do 1" 10".

Ostatnia londyńska poniedziałkowa poczta przyniosła 4 do 5 szyl. na kwartę zniżenia. Że jednak tego rodzaju popłoch nie miał prawdziwej zasady; w środę już angielskie targi się umocniły a nawet za krajową pszenicę jeden do dwóch szylingów płacono drożej.

W południowych częściach Anglii rozpoczęte żniwa przy najpiękniejszej pogodzie szybko postępują. Uskarżają się tylko na niedostatek rąk. O wypadku zbiorów nie jeszcze pewnego nie donoszą. Niemożna wszakże wątpić, że takowe wyżej średnich okazały się.

We Francyi żniwa ogólnie są na ukończeniu, a wystawiane na targach próby są ważne i piękne. Pszenicy w snopach mniej jak w roku zeszłym, ale spodziewają się większego omłotu. Po gwałtownym w ostatnich dniach upadku, ceny się lepiej trzymały. Choroba win skutkiem tropikalnych upałów okazała się silniej i gwałtowniej jak w roku zeszłym.

W Holandyi, Belgii i Hamburgu targi odrętwiały, a w obec obfitych zbiorów pięknej pogody tranżakcy tylko do potrzeb konsumpcyi ograniczały się. W Węgrzech i południowej Austrii żniwa ukończone, miały, jak donoszą, wypaść nader szczęśliwie pod każdym względem. Jeżeli wiadomości nie są przesadzone, obfitość wszelkiego ziarna ma być nadzwyczajna, nie pamiętna.

Na naszej giełdzie sprzedający zboże pomimo słabych wiadomości zagranicznych z żądań nie ustępować nie chcieli. W pierwszej więc połowie tygodnia, żadne interesa nie przyszły do skutku; ale w ostatnich dniach znalazła się ochota do kupna, a znaczne partie ważnego ziarna po pełnych nawet przybierających cenach dawały się umieszczać.

Wielki obrót żyta na dostawę jesienną nawet wiosenną miał miejsce. Zawierano umowy po 330 guld. za 123 funt. na jesień a na wiosnę po 320 i 325 fl. za 124 i 124 $\frac{1}{5}$ funt. hol. Mówiono także o sprzedaży na konsument po 300 guld. za 117 funt. wagi.

O groch i jęczmień dla braku prób nie było interesów, ale pozycya cen też sama.

W ciągu tygodnia sprzedano: pszenicy szefli 29,640, żyta 1440, jęczmienia 420, rzepiku 4320.

Płacono za szefel pruski wagi berl.				Tal. sgr. fen.			
Pszemicy	87—89	2	18	4	3	7	2
"	90—93	3	2	6	3	9	6
"	94—95	3	14	2	3	20	—
Żyta	84—87	1	23	—	1	27	6
Jęczmienia	75—78	1	23	—	1	27	—
Grochu		1	25	—	2	5	—
Rzepak		3	25	—	3	27	2

Śledzie po ostatnich cenach. Szotty (Grossbergu) 12 $\frac{1}{2}$. Angielskie na jesień 13 tal.

Węgla do kuźni sprzedano od 13 $\frac{3}{4}$ do 14 $\frac{1}{2}$ tal.

— maszyny — 14 $\frac{1}{2}$ do 15 tal.

Guano 5 $\frac{1}{2}$ tal. cetnar.

Kursa zamian: Londyn 199. Hamburg 44 $\frac{7}{8}$. Amsterdam 100 $\frac{1}{4}$.

Alexander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 2. Sierpnia.

BAZAR: hr. Skórzewski z Wrocławia, Zabłocki z Pleszewa, Kossak z Paryża, Wolffsohn z Lwówka, Wierzbicki z Starego, Potocki z Bendlewa.

POD CZARNYM ORŁEM: Wolfram z Inowrocławia, Radosz z Wrześni.

HOTEL BERLINSKI: Wiltycka z Wabeza, Bernhard z GnieznaSchirmacher z So-

rau, Stocki z Berlina, Wiczorkiewicz z Bonikowa, Puschel z Gutow.

HOTEL PARYZKI: Jackowski z Palczyna, Wilkoński z Chwalibogowa, Kosmowski z Rożkowa.

HOTEL KRUGA: Cuny z Włocławka, Frank z Wiepers.

POD ŁABEDZIEM: Riwe z Berlina, Gundermann z Bydgoszczy.

POD BARANKIEM: Weyer z Treptow, Wolf z Brandenburgii, Wiegand z Peiskern,

Barsch z Strykowa.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Porzeljahn z Wrocławia, ul. Zamkowa 5;

Springer z Kempna, ul. Golebia 1; Peters z Elbląga, Grobla 14; Dickendorff z Bockwau, ul. Magazynowa 15.

OBWIESZCZENIE.

Fanty, w miesiącach Październiku, Listopadzie i Grudniu r. z., Styczniu, Lutym i Marcu r. b. aż do upłynionego czasu udzielonych pożyczek i 6 miesięcy później z tutajszego lombardu miejskiego nie wykupione, publicznie sprzedane będą w dniu 28. i następnych dniach miesiąca Października r. b. w przedpołudniowych godzinach od 9. aż do 12. godziny na ratuszu.

Poznań, dnia 22. Lipca 1857.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Stosownie do §. 21. statutu tutejszej prowincjonalnej kassy zasiłkowej obroconą ma być połowa corocznego zysku procentowego na upremijowanie interesentów kassy oszczędności. Uprawnieni do upremijowania interesenci kassy oszczędności są wedle statutu następujący:

- zamieszkujący w prowincji rękodzielnicy nie mający czeladników, jako też w zawisłym stosunku będący pracownicy jakowego rzemiosła;
- toż samo pracownicy w fabrykach i górnictwie
- również wyrobnicy;
- również osoby stanu służebnego;
- nie mniej osoby, które wprawdzie od krótszego lub dłuższego czasu nie należą do powyżej wymienionych, a to z przyczyny słabości dla wieku podeszłego, choroby lub niedostatku zatrudnienia, lecz mimo to stanu swego należącemu do kategorii pod a do b nie odmieniły, skoroby pod a do e wymienionych osób wykluczyć nie wypadało z przyczyny powszechnie znanego dobrego ich mienia.

Warunkiem jednakowoż jest w tej mierze, bo tylko nieprzerwana oszczędność ma być wynagrodzoną, ażeby interesenci najmniej przez trzy lata bez przestanku należeli do kassy oszczędności. Upremiowanie tych uprawnionych osób atoli tylko aż do tego czasu, do któregoby zasób ich w kassie oszczędności będący nie przechodził kwoty Tal. 200.

Przy tegorocznym podziale premii postanowiliśmy upremiować:

- wszystkie składki interesentów, których powyżej jako uprawnionych wyszczególniono, poniżej Tal. 50 ilością 15 procentową zasobu,
- składki od Tal. 50 do 100 ilością 10 procentową zasobu;
- składki od Tal. 100 do 150 ilością 8 procentową zasobu;
- składki od Tal. 150 do 200 ilością 5 procentową zasobu.

Uwzględniwszy wszystkie te szczegóły przekazano stosownie do ułożonych przez zarządy kassy oszczędności wykazów z osobna:

	Tal.	Sgr.	Fen.
1) kassie oszczędności w Poznaniu	ogółem	1410	6
2) „ „ „ w Krotoszynie	50	15	4
3) „ „ „ w Lesznie	445	27	11
4) „ „ „ we Wschowie	629	11	1
5) „ „ „ w Kargowie	44	10	6
6) „ „ „ w Ostrowie	17	20	5
7) „ „ „ w Bydgoszczy	55	13	10

dla podziału pomiędzy osoby z powodu oszczędności do premii uprawnionych, tak że teraz prowincjonalna kassa zasiłkowa na to wydała ogółem 2653 15 1

Istniejące oprócz tego w prowincji kassy oszczędności z tej przyczyny uwzględnione być nie mogły ponieważ w nich dotąd żadne osoby udziału nie mają, któreby do upremiowania były uprawnione.

Podajemy to z tem nadmienieniem do publicznej wiadomości, że każda z tych premii z osobna właściwemu zasobowi oszczędzonemu jako dodatek kapitałowy w książce oszczędności przypisaną będzie i zaraz po przypisaniu w miarę przepisów statutu kassy oszczędności na korzyść właściciela zaprocenowana zostanie.

Następny podział premii odbędzie się w Kwietniu przyszłego roku.

Poznań, dnia 23. Lipca 1857.

Dyrekcja prowincjonalnej kassy zasiłkowej.
von Lebbin.

Zamówienia na żyto proboszczowskie do siewu i pszenicę przyjmuje z zareczeniem za prawdziwość
S. Kalwary, w Rynku 99.

Smoly z węgla kamiennego sprzedaje od dnia dzisiejszego beczkę po 4 Tal., przy kupnie najmniej 5 beczek po 4 Tal.
Juliusz Scheduling.

TURYNIA.

Towarzystwo zabezpieczenia w Erfurcie.

Kapitał zakładowy statutem oznaczony: Trzy miliony Talarów.

Towarzystwo zabezpiecza **ziemiopłody, sprzęty rolnicze, bydło**, w ogóle **przedmioty rolnicze** wszelkiego rodzaju, szczególnie zaś **zboże w sianach i słoach**, pod nader umiarkowanymi warunkami i po bardzo niskich premiach.

Do przyjęcia zabezpieczeń polecają się podpisani Agenci.

Główna Agentura w Poznaniu.

M. Kantorowicza Następcy,

kantor: wielkie Garbary Nr. 17.

A g e n c i

w Poznaniu: pan H. Toeplitz, Szewska ulica 13.
» Zbąszyń: p. Aug. Drescher, mularz majster.
» Międzychodzie: p. W. Goeding, cieśla majster.
» Wschowie: pan W. Franke, fabr. rękawiczek.
» Grodzisku: pan C. Haehnisch, cieśla majster.
» Koźminie: pan J. D. Meer, weterynarz powiat.
» Lesznie: pan Helwich & Drogand, kupecy.
» Międzyrzeczu: p. W. Clemens, mularz majst.
» Miłosławiu: pan A. Paluszkiewicz, refer. zast.
» Nowém mieście n.W.: p. Val. Lissner, kupiec.

w Lwówku: pan J. A. Tappert, aptekarz.
» Obornikach: pan E. Laue, cieśla majster.
» Pleszewie: pan Fr. Dobecki, kupiec.
» Rawiezu: pan Ed. Krueger, kupiec.
» Środzie: pan Neymann, kassjer miejski.
» Skwierzynie: pan A. Maske, cieśla majster.
» Szamotułach: p. Am. Menze, mularz majster.
» Wronkach: p. Ed. Lijewski, kassjer miejski.
» Wolsztynie: pan Boehmig, mularz majster.
» Sierakowie: pan Chr. Ober, oberzysta.

Szuwaks „Elaine“ w $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$ i $\frac{1}{8}$ słoach po 6, 4 i 2 $\frac{1}{2}$ Sgr.

Szuwaks juchłowy, 20 Sgr. słoek.

Smarowidło czyste na bóty, 9 Sgr. słoek.

Smarowidło do szorów „Elaine“ w $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{4}$ słoach po 9 i 5 Sgr.

Smarowidło do kopyt końskich w $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{4}$ słoach po 9 i 5 Sgr.

Kompozycja Katechu, aby bóty do szuwaksu wody nie przepuszczaly, po 12 $\frac{1}{2}$ Sgr.

Powyższe artykuły poleca

handel farb i fabryka pokostu

Adolfa Asch

ulica Zamkowa 5., niedaleko Rynku.

Szanownej Publiczności mam zaszczyt donieść, iż założyłem w Poznaniu

MAGAZYN ANGIELSKICH I NIEMIECKICH FORTEPIANÓW,

jako też **Pianino** (Pianos droits) podług najnowszej francuskiej konstrukcyi, fabryki Juliusza Magera w Wrocławiu w Rynku Nr. 13. naprzeciwko odwachu.

Prosząc o łaskawe względy, będę się zawsze starał zaufanie we mnie położone usprawiedliwić.

C. G. Felsch, ulica Wilhelmowska 17.

Peruwiańskie Guano

sprowadzone **wprost** przez panów **Antony Gibbs & Sons** w Londynie, poleca z **zareczeniem za prawdziwość** po najniższej cenie.

S. Kalwary, w Rynku 99.

Król. Pruska agronomiczna Akademia w Eldenie pod Greifswaldem.

W Król. agronomicznej Akademii w Eldenie rozpoczyna się prelekcje w przyszłym półroczu zimowym z d. 15. Października r. b. i rozciągać się będą na przedmioty naukowe w planie przepisane, z zakresu umiejętności dotyczących państwa, agromonii, lasów i innych pomocniczych.

Szczegółowy plan naukowy czytać można w Król. Pruskich dziennikach urzędowych; bliższą wiadomość zaś o Akademii i jej urządzeniu udzieli podpisany Dyrektor bardzo chętnie na zapytania.

Eldena, w Lipca 1857.

Dyrektor Król. Akademii agronomicznej.

Tajny Radca rejencyjny

E. Baumstark.

Podpisany gotów przyjąć od 1. Września r. b. do swego Składu Płócien i Bielizny, statecznego, chociażby w innej branży handlowej wykształconego Subjekta.
M. J. Kamiński, w Bazarze.

W nocy z dnia 22. na 23. Lipca t. r. zginęła mi ze stajni klacz brudno-kasztanowata 8 lat stara, 5 stóp 2 cale duża, lewa zadnia noga pod pętlinę biała, na prawem zadnim udzie sierć i skóra lekko starta od wagonu (przyprówdzoną była z Litwy koleją przed kilku dniami), na miejscu grzbieta, gdzie siedło spoczywa, miała włos cokolwiek przerzedzony i starty; czoło szerokie, nos wgięty cokolwiek, nozdrza otwarte szeroko, krzyż zupełnie prosty, zresztą w dobrej tuszy. Klacz była nowo okuta na przednie nogi, uździenicę miała nową wraz z łańcuchem.

Kto mi o tej klaczy udzieli pewną wiadomość odbierze stóśowną nagrodę.

P. Garczyński ze Szczepic pod Kcynią.

Paro- i czterokonne Gdańskie młockarnie są znów w zapasie u **M. J. Ephraim.**

Oberza w cegłę wybudowana, z wielkim ogrodem i stanią zajezdną tuż przy drodze żwirowej położona w mieście powiatowem Środzie, oznaczy do sprzedaży natychmiastowej Agent **Crusius** w **Środzie**.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 1. Sierpnia 1857.	Sto- pa pCt.	Na pr. kurant papier- nami. gotowi- zna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4 $\frac{1}{2}$	100
dito z roku 1850. . . .	4 $\frac{1}{2}$	100 $\frac{1}{2}$
dito z roku 1852. . . .	4 $\frac{1}{2}$	100 $\frac{1}{2}$
dito z roku 1853. . . .	4	94 $\frac{1}{2}$
dito z roku 1854. . . .	4 $\frac{1}{2}$	100 $\frac{1}{2}$
Oblig. długu skarbowego	3 $\frac{1}{2}$	84
dito premii handlu morskiego	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . .	3 $\frac{1}{2}$	83 $\frac{1}{2}$
dito miasta Berlina	4 $\frac{1}{2}$	99 $\frac{1}{2}$
dito dito	3 $\frac{1}{2}$	82 $\frac{1}{2}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej .	3 $\frac{1}{2}$	85 $\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich	3 $\frac{1}{2}$	86
dito Pomorskie	3 $\frac{1}{2}$	99 $\frac{1}{2}$
dito W. X. Poznańskiego	4	86 $\frac{1}{2}$
dito W. X. Pozn. (nowe)	3 $\frac{1}{2}$	87 $\frac{1}{2}$
dito Szląskie	3 $\frac{1}{2}$	81 $\frac{1}{2}$
dito Prus zachodnich	3 $\frac{1}{2}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	99
Louisdory	—	110
Akeye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3 $\frac{1}{2}$	100 $\frac{1}{2}$

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
27. Lipca	+ 11, 2°	+ 22, 3°	27" 10, 4"	Zachodni
28. "	+ 12, 0°	+ 24, 0°	27" 9, 0"	Zachodni
29. "	+ 12, 2°	+ 17, 3°	27" 9, 2"	Póln. zach.
30. "	+ 8, 0°	+ 18, 7°	28" 0, 0"	Póln. zach.
31. "	+ 11, 5°	+ 19, 0°	27" 9, 3"	Póln. zach.
1. Sierpnia	+ 12, 3°	+ 18, 7°	27" 11, 5"	Zachodni
2. "	+ 12, 0°	+ 22, 0°	28" 1, 0"	Póln. zach.